

Sonar, Kilka wspomnień (gościnnie Otsochodzi)

Klucze masz
Otwarty wjazd
Znasz czułe miejsca
Jak Google Maps
Prosto w krtań
Gwiżdże na faul
Jak szafa której nie mogę wynieść
Blokuje wjazd

Do wielu rzeczy wolę
Zachować jednak bezpieczny dystans
Kiedy patrzysz na mnie, nie potrafię
Się do błędu przyznać
/3x

Do wielu rzeczy wolę
Zachować jednak bezpieczny dystans
Kiedy patrzysz na mnie nie potrafię

To jakbym spotkał cię pierwszy raz
I wrócił dokładnie w to samo miejsce
Powiedział prosto w twarz co wkurwia
I wyrzucił zbędne pretensje
Bez celu po mieście chodzę
I sam nie wiem po co tak marnuję czas
A grafik mam spięty jak mordę w wywiadach
Konkurencja ciągle obserwuje nas
Jak wiele szans miałem
Jak wiele przegrałem
Nie będę zawodził, obiecuje
Ale to gównio znika
Nie wiem gdzie się budzę nad ranem
Znowu coś nie wyszło
Powiesz trudno, potem machniesz ręką
A sumienie meczy dwa razy bardziej
Odkąd ... jestem 20

Zawsze nosze przy sobie kilka takich wspomnień
O których warto było by zapomnieć

Do wielu rzeczy wolę
Zachować jednak bezpieczny dystans
Kiedy patrzysz na mnie, nie potrafię
Się do błędu przyznać

Kłują jak ostre zdjęcia
Długie światła w lusterkach
Których warto byłoby nie pamiętać

Do wielu rzeczy wolę
Zachować jednak bezpieczny dystans
Kiedy patrzysz na mnie, nie potrafię
Się do błędu przyznać

Zawsze nosze przy sobie kilka takich wspomnień
O których warto było by zapomnieć

Do wielu rzeczy wolę
Zachować jednak bezpieczny dystans
Kiedy patrzysz na mnie, nie potrafię
Się do błędu przyznać

Kłują jak ostre zdjęcia
Długie światła w lusterkach

Których warto byłoby nie pamiętać

Do wielu rzeczy wolę
Zachować jednak bezpieczny dystans
Kiedy patrzysz na mnie, nie potrafię
Się do błędu przyznać